

Ewa Siejkowska-Askutja

U źródeł muzealnictwa polskiego. „Seweryn Mielżyński 1804-1872”.

W Muzeum Narodowym w Poznaniu od 17 XII 2017 do 8 IV 2018 miała miejsce wystawa poświęcona postaci największego darczyńcy muzealnictwa wielkopolskiego i jednego z twórców muzealnictwa polskiego Sewerynowi Mielżyńskiemu. Wystawa powstała z potrzeby przywrócenia pamięci współczesnych postaci wyjątkowej, której imię i nazwisko, choć znane, niewiele dzisiaj mówi. Była rezultatem zakończenia pierwszego etapu badań nad biografią i dokonaniem człowieka o szczególnym znaczeniu dla Muzeum Narodowego w Poznaniu jako spadkobiercy jego idei i starań o utworzenie w Wielkopolsce wielodziałowego muzeum z galerią malarstwa europejskiego.

Prolog zapowiadał główne wątki wystawy, zawierał drzewo genealogiczne, kalendarium, wybrane cytaty z wypowiedzi osób mu współczesnych i potomnych. Na zasadniczą ekspozycję złożyły się dwie części *Vite* i *Opus*, które przenikając się wzajemnie wprowadzały zwiedzającego w realia dziewiętnastowieczne pokazując pracę, pasję, własną twórczość, aktywność społeczną i polityczną, plany założenia muzeum sztuki i ich realizację, proces donacji oraz dalsze losy daru Seweryna Mielżyńskiego.

Bohater wystawy wywodził się z rycerskiego rodu początkami sięgającego czasów piastowskich. Seweryn Mielżyński wzrastał w środowisku zaangażowanym patriotycznie. Do jego sąsiadów należał generał Jan Henryk Dąbrowski, a najbliżsi krewni i powinowaci brali udział w życiu spiskowym. Jako młodzieniec nie tylko otarł się o sprawy żołnierskie, ale wraz z dwoma starszymi braćmi udał się na pomoc powstaniu listopadowemu w korpusie jazdy poznańskiej. Odznaczony orderem *Virtuti Militari*, poważnie ranny, jako wygnaniec po upadku powstania spędził ponad dziesięć lat na emigracji. Ten bardzo ważny okres w jego życiu nie został jeszcze gruntownie przebadany. Notujemy pobyt S. Mielżyńskiego w Genewie, gdzie zawarł pierwsze młodzieńcze znajomości jeszcze podczas studiów, przebywał w Rzymie i Neapolu, Florencji, Paryżu, Lyonie, podróżował do Brukseli, do Szkocji, a nawet do Egiptu. Zaangażowany w działalność Towarzystwa Demokratycznego Polskiego wspierał jego potrzeby również finansowo. Czas ten pozwolił mu rozwinąć umiejętności w zakresie malarstwa sztalugowego i architektury. Na emigracji narodził się też Mielżyński – kolekcjoner rycin i malarstwa. Rysunki i grafiki dawnych mistrzów, obrazy włoskie, francuskie, nabywał zapewne u antykwariuszy zagranicznych, prace znanych mu osobiście artystów współczesnych

bezpośrednio. Jaki był pierwszy cel gromadzenia kolekcji i jej zakres niestety nie udało się ustalić.

W 1842 roku otworzył się nowy rozdział w życiu Seweryna Mielżyńskiego: powrót do Wielkopolski, objęcie dóbr Miłosław, małżeństwo z Franciszką z Wilkxyckch ustabilizowały jego sytuację życiową. Rozbudowany według osobistych planów pałac w Miłosławiu był nie tylko domem małżonków, ale również ostoją potrzebujących, salonem towarzyskim, miejsce pracy twórczej i konspiracji niepodległościowej. Żona stała się współuczestniczką większości działań na polu kultury. Artysta malarz Leon Kapliński, protegowany i przyjaciel, traktowany jak syn znalazł wieczne miejsce spoczynku ze swoimi dobrodziejami. Do najczęstszych gości należał ksiądz Jan Tułodziecki, przyjaciel z więzienia, działacz polityczny i społeczny, proboszcz miłosławski. W Miłosławiu bywali i tam tworzyli Lucjan Siemieński, Teofil Lenartowicz, Aleksander Zarzycki, Tytus Maleszewski, Władysław Syrokomla, Adam Chmielowski, Józef Ignacy Kraszewski. Dla miłosławskiej galerii przygotowywał nieukończone i niezachowane niestety dzieło Cyprian Kamil Norwid.

W środowisku wielkopolskim trwałe kontakty łączyły S. Mielżyńskiego z Karolem Libeltem, Augustem Cieszkowskim i Leonem Wegnerem.

Rok 1848 przyniósł małżonkom Mielżyńskim i Miłosławowi ciężkie doświadczenia. Seweryn Mielżyński zaangażowany w przygotowania do wyzyskania dla sprawy polskiej przewidywanego konfliktu prusko-rosyjskiego był członkiem Rady Wojennej Komitetu Narodowego i wyraził zgodę na pobyt w swoich dobrach oddziału ochotników. Po zmianie sytuacji Prusacy przystąpili do militarnej likwidacji uformowanych w Wielkopolsce oddziałów zbrojnych. W Miłosławiu stoczono zwycięską bitwę z nieprzyjacielem, ale Mielżyński został ciężko poraniony zanim jeszcze bitwa się rozpoczęła, a pałac w jej trakcie obrabowany i zniszczony. Opis tych wydarzeń jest jednym z niewielu źródeł do kolekcji, potwierdza bowiem istnienie w pałacu zbioru obrazów, starych mebli, cennych przedmiotów ozdobnych oraz dużego zbioru rycin, z których jedną, *Portret Geoges Sand* autorstwa Luigiego Calamatty Mielżyński opisał na odwrocie własnoręcznie objaśniając jej uszkodzenie cieciami pruskiej szabli w 1848 roku.

Trud uzupełniania i rozbudowywania kolekcji został podjęty na nowo i z dobrym skutkiem skoro w 1859 roku w liście do T. Lenartowicza S. Mielżyński napisał: ... *dziś już moja kolekcja się już nazywa Galeryją, a jak mnie nie będzie, będzie się nazywała Narodową*.¹ Zanim jednak te plany się urzeczywistniły minęło dziesięć lat. Czas ten wypełniały nie tylko

¹ Biblioteka PAU i PAN, sygn. 2028, t. 4, k. 371

starania artystyczne. S. Mielżyński zaangażowany już w l. 40. XIX w. w działalność społeczną i stowarzyszeniową, wspierał aktywność rozmaitych środowisk w przekonaniu, że jedynie pełne upodmiotowienie ludu, wzbudzenie w nim poczucie własnej wartości, podniesienie zarówno poziomu ekonomicznego, jak i kulturalnego całego społeczeństwa będzie prawdziwą drogą do niepodległości. Jednym słowem stał się aktywnym uczestnikiem pracy organicznej wcielając w życie idee uformowanej już w l. 20. XIX w., które znalazły rozwinięcie teoretyczne w pracach Augusta Cieszkowskiego, Karola Libelta, Bogdana Trentowskiego i Henryka M. Kamieńskiego. Instrumentem działania była organizacja Liga Polska założona w 1848 w Berlinie przez polskich posłów do parlamentu pruskiego w celu legalnego działania na korzyść narodowości polskiej. Skupiała przedstawicieli różnych opcji politycznych. Inicjatorem założenia Ligi był August Cieszkowski, który sformułował program działania jako: „podnoszenie mas ludu do coraz większej godności moralnej i do coraz lepszego bytu”. Działacze Ligi zakładali kasy oszczędnościowo-pożyczkowe, czytelnie, wydawali czasopisma, organizowali wykłady, księża propagowali wstrzeźliwość w spożywaniu napojów alkoholowych. Prusacy doprowadzili w 1856 roku do rozbicia Ligi, ale wielu jej członków kontynuowało działalność w wymiarze lokalnym. Wybitnym działaczem politycznym i społecznym był Maciej Mielżyński, starszy brat Seweryna, powiernik i pomocnik również w sprawach muzealnych.

Zawiązane w Poznaniu 1857 roku Towarzystwo Przyjaciół Nauk (później Poznańskie Towarzystwo Przyjaciół Nauk) miało być ogniskiem życia naukowego, namiastką nieistniejącej polskiej uczelni, której brak poważnie odczuwano. Przy Towarzystwie od początku istniało muzeum gromadzące głównie zabytki archeologiczne. Jednym z pierwszych darów były przekazane przez S. Mielżyńskiego własne wykopaliska prehistoryczne z Pałczyna i niezachowany niestety skarb monet z Gorzyc. Ponadto w pierwszych latach istnienia muzeum otrzymało od niego środki na utrzymanie w postaci akcji oraz kopię portretu Kopernika namalowanego przez Girlandaję. Muzeum nie dysponowało jednak siedzibą gwarantującą stabilny rozwój.

Plany utworzenia w Wielkopolsce publicznie dostępnej galerii sztuki zrodziły się zapewne w trakcie gromadzenia kolekcji malarstwa, ale Mielżyński wahał się co do miejsca w jakim ją zdeponować. Ze względu na brak zainteresowania ideą muzeum w społeczeństwie wielkopolskim postanowił do pałacu skrzydło muzealne, co zrealizował w 1866 roku, wówczas w każdym bądź razie w prasie pojawia się pierwsza znana nam informacja na

ten temat². Równocześnie S. Mielżyński interesował się muzeum PTPN, a w 1871 roku darował mu środki na zakup kolekcji zabytków starożytnych. W 1870 roku nabył dla muzeum zbiory Edwarda Rastawieckiego, których istotną część stanowiły malarstwo i grafika artystów polskich oraz numizmaty. Następnie 11 XI 1871 roku Seweryn Mielżyński przekazał całości własnych zbiorów do muzeum PTPN. Była to przede wszystkim kolekcja malarstwa europejskiego - Galeria Miłosławska, ale i własne prace malarskie, duża kolekcja rycin, miniatury, witraże, zbiory biblioteczne, meble, numizmaty. Na pomieszczenie tak obszernych zbiorów koniecznym stało się wzniesienie gmachu muzealnego. Inicjatywa i znaczące środki finansowe pochodziły od samego Seweryna Mielżyńskiego. Zakupił i darował nieruchomość przy ul. Młyńskiej, obecnie noszącej jego imię, zatrudnił architekta Zygmunta Gorgolewskiego i przekazał dużą kwotę na poczet budowy. Ideą Mielżyńskiego, ujawnioną w tekście odezwy było wzniesienie tego gmachu ze składek Polaków z trzech zaborów, jednak ofiarność publiczna zawiodła. Mielżyński wraz z małżonką zapisem testamentowym zapewnili muzeum podstawy bytu poprzez wyznaczenie stałego dochodu trzem pracownikom.

Seweryn Mielżyński przekazując swój najcenniejszy skarb - kolekcję malarstwa darował wraz z nią osobiście opracowany i własnoręcznie spisany katalog, który zatytułował *Spis obrazów zbioru miłosławskiego* wraz z drugą wersją w języku francuskim. Obejmuje 192 dzieła z XV-XIX w. Układ katalogu odzwierciedla muzealną koncepcję uporządkowania zbiorów terytorialnie i chronologicznie. Czołowe miejsce zajęła w nim szkoła włoska, podzielona jeszcze wewnątrz według głównych ośrodków, w niej obrazy Alessandro Turchiego, Palmy II Vecchio, Jacopa Amigoniego, czy Salvatora Rossy. Szkołę francuską reprezentowały dzieła Louisa Lagrenée, czy Jacquesa Stelli, ale co ciekawe również prace malarzy szwajcarskich Jacquesa Agassego, Adama Töpfera i Jeana Leonarda Lugardona, wszystkich osobiście znanych kolekcjonerowi. Szkoła hiszpańska była słabo reprezentowana, natomiast flamandzka i holenderska zawierała wiele znakomitych obrazów, w tym pędzla Jana van Goyena i Daniela Seghersa. Skromniejszą szkołę niemiecką reprezentowały między innymi ciekawy dyptyk o tematyce religijnej z ok. 1500 i obraz z warsztatu Cranacha Starszego. Szkołę angielską tworzyły cztery obrazy Francisa Danby'ego, irlandzkiego pejzażysty, którego zapewne spotkał w Szwajcarii. Szkoła polska została wzbogacona obrazami Marcello Bacciarellego i Marcina Zaleskiego z kolekcji E. Rastawieckiego. Wcześniej obok jednej pracy Bartłomieja Strobla tworzyły ją obrazy malarzy współczesnych: Aleksandra Molinarego, Romana Postępskiego i dwa pejzaże samego Mielżyńskiego. Na wystawę wybrano 38 obrazów z Galerii Miłosławskiej

² T. Maleszewski, „Dziennik Poznański” nr 181, 182, 184 z 1866

zachowując układ z katalogu. Sam katalog dostępny był w wersji elektronicznej umożliwiającej pełną lekturę. Dodatkowe projekcje prezentowały jego dokonania w dziedzinie architektury oraz krąg towarzyski, w którym przebywał w kraju i za granicą.

Decyzja S. Mielżyńskiego o przekazaniu zbiorów do Poznania i połączeniu muzeum z placówką naukową znacząco wzmocniła kulturę polską. Oto w stolicy Wielkopolski powstało muzeum sztuki z prawdziwego zdarzenia, na dodatek mieszczące się w specjalnie na ten cel zbudowanym gmachu. O skali donacji świadczą też liczby, wcześniej muzeum TPN miało pięć obrazów, później ponad czterysta trzydzieści, nie licząc tysięcy rycin i numizmatów.

Dokonania Mielżyńskiego na polu muzealnictwa stawiają jego osobę obok postaci Izabeli z Flemingów Czartoryskiej, Władysława Platera, Tytusa i Jana Działyńskich, Henryka Lubomirskiego i Maksymiliana Ossolińskiego oraz Izabeli z Czartoryskich Działyńskiej w panteonie najbardziej zasłużonych dla kultury polskiej.

Hojny donator i fundator nie doczekał urzeczywistnienia swoich projektów. Niespodziewanie zmarł w Miłosławiu 17 grudnia 1872 roku, a w styczniu 1874 odeszła jego schorowana żona. Budowa gmachu muzealnego postępowała opieszale. Udostępnienie stałej wystawy przebiegało etapami od 1881 do 1885 roku.

Wielkie dary zobowiązują. Tak bogatym i różnorodnym zbiorom trzeba było zapewnić opiekę, należytą konserwację i godziwe warunki udostępniania publiczności. Z owymi zadaniami muzeum radziło sobie różnie. W trudnych warunkach politycznych i ekonomicznych nie zawsze było w stanie im sprostać. W I. 20. XX w. zdecydowało się na zdeponowanie zbiorów w lepiej funkcjonującym i mającym stabilne finansowanie Muzeum Wielkopolskim, dlatego do dzisiaj pozostają w jego murach już jako Muzeum Narodowego w Poznaniu. Prawdziwą katastrofą była II wojna światowa. Niemcy zniszczyli wszystkie dokumenty przekazane przez Seweryna Mielżyńskiego do PTPN. Zagrabili również szereg cennych obrazów, z których nieliczne udało się odzyskać. Po wojnie obrazy z Galerii Miłosławskiej uległy rozdzieleniu pomiędzy stałą wystawę i spustoszone oddziały rezydencjonalne w Gołuchowie i Śmiełowie.

Wystawa przypominając zasługi Seweryna Mielżyńskiego postawiła sobie zadanie nie tylko przypomnienia i uczczenia tego wybitnego człowieka, ale również wskazania na potrzebę dalszych badań. Dotychczasowe ustalenia i postulaty badawcze zawarte są w katalogu wystawy.